

Agnieszka Durejko

Uniwersytet Wrocławski

Rola mniejszościowego szkolnictwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym w edukacji i zachowaniu języka polskiego w wielonarodowościowej Łotwie

Oświata jest czynnikiem gwarantującym integrację i obronę narodu, zwłaszcza w czasie zniewolenia. Szkoła zatem pełni funkcję kulturotwórczą, wychowawczą, patriotyczną i utylitarną. O zawitych losach oświaty w XIX wieku pisał Włodzimierz Wakar: „Zygzakowate linie dziejów przerzucania się ognisk jej z dzielnicy do drugiej, żmudna odbudowa świątyni wiedzy, poranie się ustawicznie z zewnątrz niesionym niszczaniem, wypełniają dzieje stulecia”¹. Podtrzymanie polskości, więzi z krajem (już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości), jak również szukanie możliwości współpracy stało się nadrzędnym celem dla świadomych intelektualnie Polaków mieszkających na północno-wschodnich krańcach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Szkoła, organizacje oświatowe i dobroczynne, czytelnie, biblioteki pomogły mniejszości polskiej zamieszkałej na obszarze dzisiejszej Łotwy zachować swą tożsamość i język. Dla ludności polskiej, zamieszkującej ziemie byłych Inflant Polskich oraz dzisiejszej Łotwy, ważkim problemem było niewątpliwie polskie szkolnictwo. Już w roku 1910 Antoni Karbowski, pisząc swoją pracę o edukacji Polaków na obczyźnie, ubolewał, że przez ponad 120 lat dziejów

oświaty szkolnej w Polsce porozbiorowej nikt dotąd nie opracował i nie zajął w jednolity obraz [...]. Nawet pedagogowie z zawodu i ludzie przykładający bardzo czynną rękę do bieżących reform szkolnych nie mają o wartości pedagogicznej tych dziejów należytego pojęcia, owszem wygłaszają o nich czasem wręcz fałszywe zdanie².

Podobnego zdania był także Stefan Truchim, który wyraził swoją opinię w tekście zatytułowanym *Augusta Sulkwoskiego projekt organizacji szkolnictwa*

¹ W. Wakar, *Sto lat walki o oświatę polską*, Warszawa 1916, s. 55.

² A. Karbowski, *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910, s. 1.

w Polsce: „Specjalnie zaś zaniedbaną jest historia szkolnictwa. Prace na tym polu dopiero rozpoczęte”³. Trudno się nie zgodzić z takim sądem, ale tylko do pewnego momentu, gdyż wiek XX przyniósł ze sobą nie tylko prace dotyczące szkolnictwa na obczyźnie⁴, ale także wzrost ilościowy Polaków za granicą i jednocześnie zwielokrotnienie problemów szkolnictwa na emigracji oraz na obszarach, gdzie mieszkała ludność autochtoniczna.

W roku 1918 po uzyskaniu niepodległości przez Łotwę jednym z pierwszych zadań młodej Rzeczypospolitej Łotewskiej było opracowanie organizacji szkolnictwa. Jak pisał Stanisław Truchim:

Wsunęła się ona na czoło zagadnień organizacji państwa z dwu powodów. Jednym była zupełna dezorganizacja szkolnictwa spowodowana walkami na ziemiach państwa łotewskiego w czasie wielkiej wojny i wojny o niepodległość, drugim to konieczność dokonania przekształcenia dotychczasowego szkolnictwa rosyjskiego na łotewskie, tym konieczniejsza, że władze rosyjskie usunęły w roku 1886 zupełnie z programów szkół w Łotwie naukę języka łotewskiego⁵.

Od 1919 roku obowiązywała ustawa prowizoryczna, która pozwoliła szybko uporządkować sprawy związane ze szkolnictwem wyższym, prywatnym i państwowym. Jako państwowa uczelnia wyższa powstał Uniwersytet Łotewski w Rydze „Universitas Latviensis” otwarty w dniu 20 września 1919⁶, który powstał z dawnej Politechniki Ryskiej⁷, tzn. wydziały politechniki weszły w jego obręb, zrzekając się swej samodzielności. Dzięki temu uniwersytet już na starcie liczył 12 wydziałów: architektury, inżynierii cywilnej, mechaniki, chemii, rolnictwa, medycyny, weterynarii, matematyki, nauk przyrodniczych, prawa i ekonomii, filologii i filozofii⁸, teologii protestanckiej. W 1938 roku otworzono 13. wydział — teologii katolickiej. Według Stanisława Kolbuszewskiego Uniwersytet był dumą serc łotewskich. Polska młodzież pochodząca z byłych Inflant Polskich oraz

³ S. Truchim, *Augusta Sulikowskiego projekt organizacji szkolnictwa w Polsce*, Warszawa 1932, s. 11.

⁴ Zobacz m.in. J. Albin, *Szkolnictwo polonijne w Rumunii w latach 1919–1939*, „Rocznik Polonijny” 3–4, 1982–1983; W. Eder, *Z dziejów szkolnictwa polonijnego w Belgii*, „Przegląd Polonijny” 1977, z. 1, s. 111–124; H. Janowska, *Szkolnictwo polskie we Francji w latach 1919–1939*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914–1939*, t. 2, Warszawa 1959, s. 92–110; D. Prasałowicz, *Amerykańska etniczna szkoła parafialna. Studium porównawcze trzech wybranych odmian instytucji*, Wrocław 1986; *Szkolnictwo polonijne w XX wieku*, red. A. Kopruckowski, Lublin 1986; *Szkolnictwo polskie w ZSRR 1943–1947 roku*, red. R. Polny, Warszawa 1961; *Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej*, red. A. Kopruckowski, Lublin 1980; *Szkolnictwo na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Kopruckowski, Lublin 1995.

⁵ S. Truchim, *Szkolnictwo łotewskie*, Warszawa 1939, s. 4.

⁶ Likwidacja politechniki nastąpiła 3 sierpnia 1919 roku, jej majątek oraz pomoce naukowe zostały przekazane Uniwersytetowi Łotewskiemu. Zob. „Nasze Życie” 1935, nr 15 (68), s. 3.

⁷ S. Kolbuszewski, *W stolicach państw bałtyckich*, Poznań 1939, s. 15.

⁸ Wydział filologii i filozofii posiadał zakłady filozofii, historii, pedagogii, filologii bałtyckiej, filologii klasycznej, filologii romańskiej i filologii germańskiej. Przy wydziale chemii była sekcja farmacji, przy wydziale medycznym sekcja dentystryki, na wydziale teologicznym istniał oddział teologii prawosławnej.

większych miast Łotwy studiowała w okresie międzywojennym na tymże Uniwersytecie Łotewskim, podtrzymując dawne tradycje studenckie. Część jednak młodzieży wolała wyjechać na studia do Polski.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w dziejach ludności polskiej od wieków zamieszkującej Inflanty był okresem szczególnym, gdyż w ramach niepodległej Łotwy, w nowych, korzystnych warunkach zbiorowość polska mogła swobodnie kultywować odrębność narodową, również w zakresie szkolnictwa. Gwarantowało ją postanowienie konstytucji⁹, liberalne ustawodawstwo i międzynarodowe zobowiązania. Łotwa uważana była za państwo bardzo liberalnie traktujące sprawy szkolnictwa swych mniejszości narodowych. Toteż po zakończeniu pierwszej wojny światowej szkolnictwo polskie działało w myśl Ustawy o szkolnictwie mniejszościowym i Ustawy o instytucjach oświatowych Łotwy z 8 grudnia 1919 roku, które uchwaliła Rada Narodowa Łotwy (a dokładnie Konstytuanta)¹⁰, gdyż Łotwie bardzo zależało na wejściu do Ligi Narodów¹¹. Stwarzała ona możliwość zakładania szkół publicznych z językiem wykładowym mniejszości narodowej w miejscowościach, w których zgłoszono co najmniej 30 dzieci. Tak zwane prawo czynne nakazywało nawet zakładanie oddzielnych szkół w przypadku zgłoszenia 30 dzieci innej narodowości¹². Pozwoliło to zmniejszyć wysiłek finansowy organizacji polskich i przejąć szkolnictwo przez państwo, reprezentowane przez organy samorządowe. Tak zostały przejęte szkoły Towarzystwa Oświatowego w Rydze i pokrewne organizacje, na przykład w Lipawie. Największe problemy stwarzało przejęcie szkół Polskiej Macierzy Szkolnej w Łatgalii, gdyż ta organizacja nie była zalegalizowana. Doprowadziło to nawet do zamknięcia szkół i represji za utrzymywanie nielegalnych placówek.

Ustawy o szkolnictwie i instytucjach oświatowych w swych najważniejszych paragrafach ustalały, że istnieje obowiązek nauczania dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 16 lat, który realizowany ma być poprzez sieć przedszkoli, szkół podstawowych, zawodowych, zakładowych, prowadzonych przez samorządy miejskie i gminne oraz przez państwo. Szkoły, w myśl ustawy, otrzymywały dużą autono-

⁹ Zob. *Nowe Konstytucje*, Warszawa 1925, s. 157–159.

¹⁰ W. Studnicki, *Zarys państw bałtyckich*, Warszawa 1924, s. 92: „Uznano, że szkolnictwo mniejszości narodowych na Łotwie w swej organizacji jest autonomiczne, lecz musi odpowiadać następującym przepisom: program nie może być niższy od programu odpowiednich szkół łotewskich: pedagogiczne i naukowe wykształcenie szkół mniejszości narodowych nie może być niższe od wymaganego w państwie łotewskim dla szkół łotewskich. Język łotewski jako przedmiot nauczania dla szkół mniejszości jest obowiązujący. Zarząd szkół mniejszości narodowych podlega specjalnemu departamentowi Ministerstwa Oświaty”.

¹¹ Rząd łotewski przejął na siebie zobowiązania państwa w sprawie ochrony mniejszości w formie oświadczenia swego przedstawiciela na forum Rady Ligi Narodów w dniu 7 lipca 1923 roku, poświadczonego depeszą z dnia 28 lipca tegoż roku, zob. J. Zaleski, *Międzynarodowa ochrona mniejszości*, Warszawa 1932, s. 157–159. Konstytucja Łotewska ogłoszona w 1922 roku, 15 lutego, mówiła o pełnym równouprawnieniu obywateli Łotwy bez względu na przynależność narodową, wyznaczenie czy też język.

¹² J. Różycki, *Polacy na Łotwie*, Warszawa 1930, s. 17.

mię. Nad realizacją programów i planów nauczania miała czuwać rada szkolna¹³, natomiast ustalać te plany i programy miała rada pedagogiczna. Ustawa o szkolnictwie mniejszościowym zobowiązywała rząd i wiele instytucji komunalnych do finansowania publicznych szkół mniejszościowych i jednocześnie zezwalała na otwieranie szkół prywatnych z językiem mniejszości¹⁴. Zasady funkcjonowania autonomii szkół polskich zostały określone na wiele lat. Nie zabrakło w nich jednak wielu nieprecyzyjnych, a może wręcz niejasnych zapisów, które dawały możliwość interpretacji na niekorzyść mniejszości narodowej. Jak stwierdził Janusz Albin:

Mało precyzyjny był zapis uzależniający wysokość środków finansowych przeznaczonych na utrzymanie publicznych szkół mniejszościowych od liczby członków danej narodowości i wykazywanej w spisach ludności, tylko w przybliżeniu określających strukturę etniczną państwa. Rozległe pole do manipulacji stwarzało uzależnienie wpisu dziecka do szkoły mniejszościowej nie tylko od deklaracji rodziców, lecz także od jego umiejętności swobodnego wyrażania myśli w języku nie łotewskim¹⁵.

Założenie szkoły mniejszościowej napotykało jednak wiele trudności, o których pisał Jan Cynarski. Wymienił kilka czynników:

1) zupełna dowolność władz w określaniu narodowości uczniów (proste oświadczenie rodziców i dzieci nie wystarczało), 2) wymaganie decyzji gminy o potrzebie założenia danej szkoły, gdyż szkoły są przeważnie komunalne, 3) centralizacja władz w ministerstwie oświaty, dzięki czemu kompetencja autonomicznych naczelników zarządów szkolnych mniejszości w dziedzinie gospodarczej, a nawet pedagogicznej zbliża się coraz bardziej do zera, 4) wydanie przez byłego ministra Gailita obowiązującego dziś jeszcze okólnika, na zasadzie którego szkoły mniejszości narodowych niekoniecznie mają być wizytowane przez inspektorów¹⁶ tej samej narodowości, co ułatwia inspekcję polityczną szkół, a utrudnia inspekcję pedagogiczną, 5) zakaz prowadzenia nauczania w szkole przez obcych obywateli, co łącznie z pilnymi żądaniem uzupełnienia kwalifikacji nauczycielskich i brakiem seminariów nauczycielskich dla kandydatów nauczycielskich mniejszości narodowych stwarza często sytuację bez wyjścia¹⁷.

Od 1920 roku w Ministerstwie Oświaty Łotwy istniały wydziały oświatowe dla ludności innych narodowości. Podlegały one specjalnemu departamentowi mniejszości narodowych. Jednym z pięciu wydziałów szkolnych (obok białoruskiego, niemieckiego, rosyjskiego i żydowskiego) był Polski Wydział Szkolny¹⁸, który powstał dopiero w lutym¹⁹ 1921 roku (zlikwidowany w 1934 roku). Pierw-

¹³ W skład której wchodziły: kierownicy szkół, nauczyciele, przedstawiciele rodziców, reprezentanci pracowników administracyjnych.

¹⁴ Tekst ustaw podaje P. Ruhlman, *Das Schulrecht der deutschen Minderheiten in Europa. Eine Sammlung der gesetzlichen Bestimmungen*, Breslau 1926, s. 73–79.

¹⁵ J. Albin, *Szkolnictwo polskie na Łotwie w latach 1919–1940*, [w:] *Szkolnictwo na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Kopruckowiak, Lublin 1995, s. 289–315.

¹⁶ „Głos Polski” 1923, nr 6, s. 1, czytamy, że Ministerstwo Oświaty postanowiło „znieść od 1 marca urzędy inspektorów szkolnych dla mniejszości narodowych. Szkoły będą podlegały nadzorowi inspektorów łotewskich. Powyższe rozporządzenie, które jest ciężkim ciosem dla autonomii szkolnej mniejszości narodowych [...]”. Dopiero w roku 1928 przywrócono stanowisko.

¹⁷ J. Cynarski, *Łotwa współczesna*, Warszawa 1925, s. 139.

¹⁸ Powstał najpóźniej.

¹⁹ Dokładnie 15 lutego.

szym szefem wydziału²⁰ został Józef Rączewski²¹ (który po kilku miesiącach sprawowania urzędu zmarł). Wybrano go na wniosek organizacji polskich (poparła go ambasada polska w Rydze), przy ogromnym sprzeciwie i wbrew woli Towarzystwa „Oświata” i organizacji polskich w byłych Inflantach Polskich. Nie cieszył się też specjalną popularnością wśród Polaków, ponieważ uważany był za postać kontrowersyjną. Obwiniano go za szykany, jakie dotknęły szkolnictwo polskie.

Przez prawie rok nie było następcy²², a szkolnictwem zarządzały władze centralne. 22 grudnia 1922 roku kierownikiem Polskiego Wydziału Szkolnego²³ został Antoni Tałat Kiełpsza²⁴, którego pracę oceniano dość pozytywnie przez cały czas sprawowania przez niego tej funkcji. Od początku swojego urzędowania zajął się najpierw przygotowaniem kadry nauczycielskiej, w której, zwłaszcza w początkowym okresie, pracowało wiele osób przypadkowych, bez przygotowania i wykształcenia. Wedle słów Kiełpsza: „W pierwszych latach pracy nie zwracałem uwagi na ilość szkół, ale tylko na należyte przygotowanie personelu, bo inaczej placówka, zdobyta nieraz dużym trudem, mogłaby zginąć”²⁵.

W roku 1928 wyraźnie poprawił się stan przygotowania nauczycieli, co pozwoliło na tworzenie nowych szkół tam, gdzie były one potrzebne ludności polskiej. Pozytywnego nastawienia A. Tałata Kiełpsza nie podzielali wszyscy Polacy, dwa lata po optymistycznych stwierdzeniach szefa wydziału polskiego czytamy:

szkoła jest najważniejszym zadaniem kulturalnym i narodowym. [...] Bo szkoła jest i powinna być punktem wyjścia, siewcą kultury i tężyzny duchowej narodu. Czyż tedy nie mamy prawa pragnąć, by nauczyciel był należycie przygotowany do swojej misji, czy nie wolno nam zwrócić uwagi na elementarne braki? [...] Pomimo bezwzględnej bezstronności, pomimo przykrości niezmiernej musimy stwierdzić, że olbrzymia większość nauczycielstwa nie jest dostatecznie przygotowaną, by móc spełnić swe obowiązki w myśl powyżej określonych wskazań²⁶.

Praca Polskiego Zarządu Oświatowego miała również charakter administracyjny i pedagogiczny. Zarząd przeprowadzał między innymi kwalifikacje nauczycieli, prowadził ich wykazy, jak również spisy uczniów, układał preliminarze budżetów, wypłacał pensje oraz dostarczał oświatowym władzom Łotwy niezbędnych informacji dotyczących szkolnictwa polskiego. „Do władz miejscowych i centralnych zarząd wnosi uzasadnione wykazem dzieci prośby o założenie

²⁰ Inna nazwa, którą się posługiwano, to Polski Zarząd Oświatowy. Zob. „Tygodnik Polski” 1925, nr 1, s. 4.

²¹ Były nauczyciel gimnazjum rosyjskiego w Tomsku.

²² Budziło to uzasadnione niepokoje Polaków. Zob. „Głos Polski” 1922, nr 3, s. 4.

²³ Donosiła prasa polska w postaci „Głosu Polskiego” wydawanego w Rydze, w numerze 12 z 23 listopada 1922 czytamy: „Pan Antoni Kiełpsza, wybrany przez społeczeństwo polskie na kuratora polskiego wydziału szkolnego, zatwierdzony został na tym stanowisku w początkach października przez Radę Ministrów, obejmuje urząd w dniu 3 grudnia”. Podana więc jest nieco inna data od obiegowych powtarzających się przy okazji omawiania spraw szkolnictwa polskiego na Łotwie.

²⁴ Założyciel gimnazjum w Rzeżycy i inspektor szkół polskich.

²⁵ „Tygodnik Polski” 1928, nr 125, s. 4.

²⁶ „Dzwon” 1930, nr 53, s. 1.

nowych polskich szkół”²⁷. Ważną sprawą załatwioną przez Polski Zarząd Oświatowy było uporządkowanie dokumentów nauczycieli, ponieważ podczas wojny wiele z nich zaginęło, dzięki czemu po przejściu nauczyciela na emeryturę nie było problemów z załatwianiem formalności²⁸.

Nie zabrakło jednak uwag krytycznych dotyczących funkcjonowania Zarządu. Ze względu na opieszałość w tworzeniu Polskiej Rady Szkolnej²⁹ szef wydziału polskiego był ostro krytykowany (bo za czasów jego poprzednika takowa działała) i naciskany przez działaczy oświatowych o jej szybkie powołanie. Książd Paweł Stryczko dopominał się:

Panie Szefie, społeczeństwo polskie chce wiedzieć, kiedy nareszcie ta Rada utworzy się, gdyż wszystkim doskonale jest wiadomo, z jakimi trudnościami Wydział Oświaty musi nieraz walczyć, a w szkolnictwie polskim również moc jest rozmaitych niedomagań, stąd cenna pomoc Rady będzie na miejscu i na czasie³⁰.

Po długotrwałych pertraktacjach i wyborach w 1926 roku doszło do powołania trzech delegatów nauczycielstwa (w drodze głosowania)³¹ do Rady przy Polskim Zarządzie Oświaty³². Zostały wybrane Weronika Monkiewicz, Jadwiga Baużyk i Anna Ostrowska³³. Zgodnie z ustaleniami do rady powołano tak-

²⁷ „Tygodnik Polski” 1925, nr 1, s. 4.

²⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 2, s. 300.

²⁹ Między innymi Rada powoływała inspektorów szkół polskich, np. w 1928 powołała Mikołaja Makowskiego.

³⁰ „Dwutygodnik Polski” 1926, nr 1–2, s. 9. W artykule czytamy także: „Nowy kierownik Wydziału Polskiego p. A. Talał Kiełpsz, [...] nie zechciał akceptować starej Rady Przybocznej, ani też nie postarał się o wybór nowej. W roku 1923 były, prawda, dokonane wybory kandydatów do Rady od Społeczeństwa, lecz wobec trzechletniego niespełnienia włożonych obowiązków, przypuszczam, że pełnomocnictwa ich dziś wygasły. Jeszcze gorzej rzecz się dzieje z kandydatami od nauczycielstwa. Ciekawy przebieg tej sprawy tak mniej więcej się przedstawia. Pan Szef [...] okólnikiem do Związków Nauczycielskich z dn. 11 XII 1923 r. oświadczył, że już przystępuje do ukształtowania przedstawicieli od nauczycielstwa polskiego w Radzie [...], podał prowizoryczny projekt wyborów i prosi nauczycielstwo o opinie. Na tym poprzestał. Mija cały rok przy grobowym milczeniu. Dopiero na interwencję Polskiego Związku Nauczycieli w Rydze pismem z dn. 5 XII 1924 r. Wydział [...] informuje Związek [...] iż najdalej do 15 I 1925 przedstawi ordynację wyborczą p. Ministrowi dla zaakceptowania i niezwłocznie przystępuje do wyborów. Znow mija kilka miesięcy milczenia. Nareszcie [...] nadesłał dnia 8 V 1925 r. oświadczenia, że wybory od nauczycielstwa do Rady odbędą się w terminie 3–14 VI 1925 r. [...]. Po upływie wszystkich terminów Ryski Związek Nauczyc. pismem z dn. 28 VIII 1925 r. zapytuje Wydział Oświatowy, dlaczego w oznaczonym terminie wybory nie odbyły się [...]. Polski Wydział Oświatowy okólnikiem z dn. 14 X 1925 r. prosi wszystkie szkoły polskie o nadesłanie wykazu ilości nauczycieli Polaków, ponieważ tacy będą mieli prawo głosu przy wyborze kandydatów do Rady. Czy długo będziemy musieli czekać na dalszy jakiś okólnik? Wkroczyliśmy już i w nowy 1926 rok, a rok czwarty urzędowania obecnego p. Szefa Wydziału Oświatowego”.

³¹ Tabela z wynikami głosowania została wydrukowana w „Dwutygodniku Polskim” 1926, nr 5, s. 7.

³² „Dwutygodnik Polski” 1926, nr 1–2, s. 9.

³³ „Dwutygodnik Polski” 1926, nr 5, s. 7.

że trzech przedstawicieli społeczności polskiej, których nazwisk autorce pracy nie udało się ustalić.

Nie ulega wątpliwości, że kwestia szkolnictwa polskiego powiązana była ze szkolnictwem łotewskim. Dlatego dość znamienity wydaje się fakt kształcenia się w 1924 roku 4715 studentów łotewskich oraz 23 studentów polskich. Łoty-sze zaskakująco szybko rozwinęli swój system oświaty³⁴. Na terytorium obecnej Łotwy, w momencie jej powstania, nie było ani jednej szkoły średniej. Z danych statystycznych przytoczonych przez Stefana Truchima wynika, że w roku szkolnym 1919/1920 działało 68 szkół średnich, w 1923/1924 już 122, w tym 67 łotewskich. Jeśli chodzi o szkoły powszechne, to w drugim semestrze 1920 roku było ich 1584, w tym 1294 łotewskie, a w 1923/1924 odnotowano 1892 szkoły, w tym 1453 łotewskie, 206 rosyjskich, 78 niemieckich, 61 żydowskich, 50 białoruskich, 29 polskich, 8 estońskich, 7 litewskich. System szkolnictwa obejmował przedszkola, jednoroczne szkoły przygotowawcze, sześcioklasowe szkoły podstawowe, szkoły zawodowe, średnie i uczelnie wyższe z najważniejszym Uniwersytetem Ryskim, liczącym 11 wydziałów³⁵.

Dzięki posłom frakcji polskiej w sejmie łotewskim i przywódcom wszelkich organizacji polskich na Łotwie władze łotewskie w zasadzie wykazywały dużo dobrej woli i zrozumienia w zaspokajaniu potrzeb szkolnych i oświatowych ludności polskiej³⁶. Wiele incydentów i zatargów próbowano wyjaśniać szybko i skutecznie. Toteż z perspektywy europejskich krajów sytuacja Polaków na Łotwie nie była najgorsza.

Szkoły polskie, mimo że w odczuciu Polaków mieszkających na Łotwie w dwudziestolecie międzywojennym nie było ich wiele, należały do najbardziej zaludnionych. Przeciętna liczba uczniów kształtowała się na poziomie 157–170 uczniów w roku szkolnym 1924/1925, co dawało pierwsze miejsce wśród wszystkich szkół mniejszościowych. Niestety, były też szkoły liczące nawet 500 uczniów, na przykład I Polska Szkoła Podstawowa w Dyneburgu, 780 uczniów uczyło się w II Polskiej Szkole Podstawowej w Dyneburgu i 704 w I Polskiej Szkole Podstawowej w Rydze. Ten stan nie był zadowalający, zwłaszcza jeśli chodzi o warunki higieniczne, ale także wychowawcze i naukowe. Nauczycielom ciężko się pracowało w przepelnionych klasach. Przecież wiele szkół mniejszościowych funkcjonowało z liczbą 60–70 uczniów³⁷.

W wypadku szkół średnich w okresie dwudziestolecia międzywojennego istniały 3 szkoły średnie rządowe: w Dyneburgu (najstarsze polskie gimnazjum powstałe już w roku 1920 posiadało wówczas dwie klasy z 52 uczniami; w latach

³⁴ Maria Dąbrowska napisała: „Naród łotewski ma tylko 6% analfabetów, pomimo że był w niewoli dłuższej i okrutniejszej niż my — i pomimo, że uważaliśmy go zawsze za coś niższego i nie bardzo miłego”, w: M. Dąbrowska, *U północnych sąsiadów*, Warszawa 1929, s. 32.

³⁵ S. Truchim, *Szkolnictwo łotewskie...*

³⁶ Dotyczyło to przede wszystkim dużych miast.

³⁷ „Tygodnik Polski”, 1925, nr 1, s. 4.

1925/1931 ukończyło je 181 osób; w ciągu 11 lat istnienia gimnazjum opuściło 181 absolwentów) i Rzeżycy (powstało w 1923 roku, na 8 lat działalności przypadło 102 absolwentów), a także Polska Miejska Szkoła Średnia w Rydze (powstała w 1925 roku, zastąpiła szkołę prywatną Emilii Lichtarowicz, w latach 1925/1931 ukończyły ją 163 osoby³⁸), przemianowana później na Polskie Gimnazjum w Rydze, oraz Gimnazjum Polskie w Rzeżycy. Za szkołę zawodową można uznać jedyną szkołę rzemieślniczą w Dyneburgu z oddziałami: stolarskim, kowalско-ślusarskim oraz kroju, szycia i robót ręcznych (w latach 1927/1928–1932/1933 uczęszczało do niej przeciętnie po 67 uczniów, choć w pierwszym roku 43, a w najliczniejszym 98. W roku 1932/1933 uczyło tam 10 nauczycieli).

W 1934 roku Łotewskie Ministerstwo Oświaty postanowiło zamknąć³⁹ polską szkołę średnią i zwolnić nauczycieli⁴⁰ na wniosek burmistrza Rygi H. Celminsa⁴¹. Otwarto ją ponownie 1 września 1935 roku decyzją ministra oświaty, prof. A. Tentelisa, jako Polskie Gimnazjum Państwowe. W 1940 roku władze sowieckie rozwiązały Polskie Państwowe Gimnazjum w Rydze i Miejską Szkołę Podstawową. W ich miejsce powstała 15 Szkoła Miejska w Rydze przy ul. Komjau-natnes Krastmała. Przekazano tej nowej szkole pomoce naukowe i wyposażenie obu szkół. Przeszli tam wszyscy uczniowie. Była to szkoła z polskim językiem wykładowym. Dyrektorem został Damazy Łukasiewicz, a kierowniczką do spraw nauczania Julia Ostrowska. W czerwcu 1941 roku 14 osobom wręczono świadectwa maturalne⁴².

Gimnazjum w Rzeżycy istniało od początku listopada 1921 roku. Powstało z przekształconej prywatnej polskiej szkoły średniej, zorganizowanej przez Stanisławę Dowgiałło i Antoniego Tałat Kiełpsza. Obowiązki dyrektora szkoły pełniła przez rok, tj. do roku 1922, Stanisława Dowgiałło. Pierwsze lekcje rozpoczęły się

³⁸ Dane ilościowe dotyczące absolwentów w latach 1925/1931 pochodzą z „Polacy Zagranicą” 1932, nr 10, s. 22.

³⁹ Wprawdzie w zarządzeniu ministra nie podano przyczyny zamknięcia szkoły, ale powodem miała być ponoć zbyt mała liczba uczniów. „Tymczasem jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego w gimnazjum zarejestrowano 90 uczniów — Polaków. A przecież prawo nakazuje nawet utrzymanie szkoły, jeśli liczba uczęszczających nie spadnie w ciągu dwóch lat poniżej 75 osób” — pisano w „Polacy Zagranicą” 1935, nr 9, s. 10.

⁴⁰ Eryk Jekabson podaje datę 27 lipca 1935 jako moment wykonania decyzji o zamknięciu polskiego gimnazjum. Zob. „Polak na Łotwie” 1992, nr 1, s. 25.

⁴¹ „Polacy Zagranicą” 1935, nr 9, s. 11.

⁴² Rok szkolny rozpoczynał się zawsze 9 września, natomiast zakończenie roku miało miejsce na początku czerwca. Zazwyczaj podawano dokładnie w prasie terminarz na każdy rok szkolny. Autorka pracy odnalazła rozporządzenie ministerstwa oświaty na rok 1936, w którym zarządzono, że rok szkolny dla szkół wiejskich skończy się 14 maja (dla klas 1–4), dla 5 i 6 klasy zaś 20 maja. Ten dzień również był dniem kończącym zajęcia w miejskich szkołach podstawowych. Końcowe egzaminy przewidziano na dni 22–27 maja, a uroczystości dla uczniów kończących szkołę 29–30 maja. Gimnazja miały obowiązek zakończyć naukę do 5 czerwca, natomiast egzaminy dla wstępujących do szkoły miały się odbyć w dniach 6–8 czerwca, a dla kończących 9–17 czerwca („Nasze Życie” 1936, nr 60, s. 2).

dopiero 21 listopada 1921 roku, w jednej klasie było wówczas tylko 12 dzieci. Początkowo szkoła mieściła się w wynajmowanym budynku przy ul. B. Skrin-du 3, później, bo od 1928 roku, przy Pulkveža Kalpaka 25.

W roku szkolnym 1922/1923 prywatna szkoła została przekształcona w Państwowe Polskie Gimnazjum w Rzeżycy. W tym właśnie roku nastąpił rozwój szkoły, gdyż odnotowano już 2 klasy z 34 gimnazjalistami⁴³, w 1923/1924 funkcjonowały już cztery klasy z 82 osobami. Dyrektorem został wówczas Antoni Tałat Kiełpsz, który jednak po mianowaniu na szefa Polskiego Zarządu Oświatowego w Ministerstwie Oświaty w Rydze musiał zrezygnować. Jego miejsce zajęła żona, Olga Tałat Kiełpsz, której kandydaturę zatwierdziło Ministerstwo Oświaty⁴⁴. Pełniła tę funkcję do roku 1940⁴⁵.

W latach trzydziestych istniała przy gimnazjum bursa dla dziewcząt i chłopców, którą dzięki pieniądзом państwowym z ministerstwa w roku szkolnym 1938/1939 powiększono. Przez okres 18 lat gimnazjum opuściło około 300 absolwentów (co daje średnio rocznie 16 osób)⁴⁶. O roli oświatowej i kulturotwórczej szkoły napisał Zygmunt Ihnatowicz:

Gimnazjum to służyło szerzeniu kultury polskiej w odległych miejscowościach. Staraniami dyrektorki i grona pedagogicznego zdobywano pomoc materialną dla niezamożnych uczniów, którzy dzięki temu zdołali zdobyć średnie wykształcenie. Część dziewcząt po ukończeniu gimnazjum została nauczycielkami szkół podstawowych, niektórzy absolwenci po ukończeniu studiów w Rydze, Wilnie lub w Warszawie zostali lekarzami, farmaceutami i innymi specjalistami, a jeden z nich (Kazimierz Pietkiewicz) dyrektorem Muzeum Etnograficznego w Warszawie⁴⁷.

Polska Szkoła Rzemieślnicza w Dyneburgu mieściła się w gmachu dawnej ochronki, obok szpitala powiatowego. Rozpoczęła swą działalność w 1927 roku. Młodzież uczyła się w niej trzy lata. Opłata za naukę wynosiła 4 łaty, a wpisowe roczne 10 łatów. Przyjmowani do niej byli uczniowie obu płci po ukończeniu szkoły podstawowej. Dyrektorem szkoły był inżynier Lucjan Pietrzkiwicz, absolwent Politechniki Lwowskiej. Jego praca dyplomowa i załączone do tego wykresy techniczne zdobyły ponoć przez dłuższy czas ściany auli. Szkoła prowadziła cztery wydziały: kroju, szycia i robót artystycznych, ślusarsko-mechaniczny (ślusarsko-kowalski), stolarski i budowy pieców⁴⁸. Liczbę godzin szkolnych w połowie

⁴³ „Głos Polski” 1923, nr 2, s. 2, podaje, że było 34 uczniów, w pierwszej klasie 23, a w drugiej 11.

⁴⁴ „Głos Polski” 1923, nr 2, s. 2, podaje nieco inne dane: „Po upaństwowieniu gimnazjum, panią Kiełpszową zatwierdziło Ministerstwo Oświaty na stanowisku dyrektorki, lecz obecnie, po objęciu przez p. Kiełpsza stanowiska szefa polskiego wydziału szkolnego, rzekła się stanowiska i sprawuje je nadal tymczasowo, do chwili znalezienia odpowiedniej jednostki”. Zob. „Tygodnik Polski” 1925, nr 19, s. 7.

⁴⁵ Dane za Erykiem Jekabsonem, zob. „Polak na Łotwie” 1992, nr 2, s. 29.

⁴⁶ Eryk Jekabson podaje liczbę 8–12 osób. Zob. „Polak na Łotwie” 1992, nr 2, s. 29.

⁴⁷ „Polak na Łotwie” 1991, nr 3–4, s. 30.

⁴⁸ Najczęściej pojawiały się przy różnych okazjach stwierdzenia, że szkoła ma trzy wydziały. Jednak w „Dzwonie” z 1928 roku w numerze pierwszym, na stronie trzeciej znajduje się ogłoszenie informujące, że Państwowa Polska Szkoła Rzemieślnicza przyjmuje zlecenia i zamówienia na wy-

realizowano na zajęciach praktycznych, a drugą część na teoretycznych. Kierownikiem wydziału ślusarsko-mechanicznego był inżynier mechanik Wieżan, były oficer carskiej armii, naczelnik taboru samochodowego, określany przez wielu jako fachowiec, wysokiej klasy wychowawca i pedagog. Był lubiany przez swoich wychowanków. Wydziały szkolne konkurowały ze sobą. Współzawodniczyły przede wszystkim w przestrzeganiu dyscypliny, poziomu nauki, przepisów bezpieczeństwa pracy i czystości. Szkoła kształciła specjalistów w obróbce drewna, metalu i szycia.

Na wydziale stolarskim uczyli się mężczyźni, podobnie zresztą jak na wydziale budowy pieców, natomiast dwa pozostałe wydziały były koedukacyjne. Praca w warsztatach była dla młodzieży przyjemnością. Szkoła dysponowała stosunkowo nowoczesnym parkiem maszynowym, sprowadzonym z Legnicy⁴⁹. Do utrzymywanej ze środków samorządowych Polskiej Szkoły Rzemieślniczej uczęszczała mniej więcej stała liczba uczniów⁵⁰. Decyzją władz łotewskich na początku roku 1935/1936 dwuletnią szkołę rzemieślniczą zlikwidowano⁵¹.

Z danych zgromadzonych przez Janusza Albina, sporządzonych na podstawie dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁵², wynika, że nie są to liczby imponujące. Brakowało fachowej kadry nauczycielskiej⁵³, podręczników, które sprowadzano głównie z Polski. Niewystarczająca liczba szkół, brak inteligencji, która w części powróciła do Polski, napływ ludności ubogiej do Rygi, powodowały, że stan szkolnictwa nie był zadowalający. Jerzy Różycki napisał: „u Niemców jedna szkoła powszechna przypada na 780 mieszkańców, u Rosjan 845, u Łotyszy 960, u Żydów 1190, u Białorusinów 1226, u Polaków na 1504 mieszkańców”. Jednocześnie podkreślił, że tylko 70% dzieci polskich, czyli 4600 z 6629, uczęszczało do szkół polskich w roku 1928/1929. Dla porównania: Łotyszy do swoich szkół uczęszczało 98%, Niemców 94%, Żydów 86%, Rosjan 85%, Białorusinów 65%⁵⁴.

Szkoły polskie (skromnie doinwestowane) były mało atrakcyjne⁵⁵. Przyczyn tego należałoby się doszukiwać także w fackie niemożności zatrudnienia przez łotewskie firmy Polaków, których te szkoły kształciły. Ponoć zabraniano im studiowania określonych kierunków. W latach 1935–1937 żaden absolwent Ryckiego gimnazjum nie dostał się na studia uniwersyteckie w Rydze. Wielu z nich

konanie wielu prac. Wydziały tam istniejące to: stolarski, kowalsko-ślusarski, krawiecki i budowy pieców. Podobnie zob. „Dzwon” 1928, nr 153, s. 1.

⁴⁹ Przynależnej wówczas do Śląska Niemieckiego.

⁵⁰ Zobacz wcześniej.

⁵¹ „Dzwon” 1928, nr 153, informował, iż kurs był trzyletni dla wszystkich działów.

⁵² J. Albin, *Szkolnictwo polskie...*, s. 305.

⁵³ Zwłaszcza w początkowych latach szkolnictwa polskiego na Łotwie większość nauczycieli nie miała wyższego wykształcenia, nie spełniając tym samym wymogów stawianych przez państwo łotewskie.

⁵⁴ J. Różycki, *op. cit.*, s. 18–19.

⁵⁵ Byli bowiem tacy Polacy, którzy zauważali, że polskie szkoły na Łotwie nie są nowoczesne, że bardziej zależy nauczycielom na wtlaczaniu informacji niż ich wyjaśnianiu, a także to, iż lekcje nie są prowadzone tak, aby dać młodzieży swobodę wypowiedzi. Zob. „Myśl Pracy” 1934, nr 1, s. 2.

podjęło studia w Polsce i nie chciało później pracować na Łotwie. Do polskich szkół średnich wstępowali przede wszystkim absolwenci polskich szkół podstawowych, natomiast absolwenci szkół obcych wybierali raczej gimnazja łotewskie. Toteż w latach trzydziestych ilość młodzieży w szkołach średnich stale malała⁵⁶.

W latach 1932–1933 w trzech gimnazjach, w których nauka trwała cztery lata, pracowało 49 nauczycieli, którzy opiekowali się ponad 290 uczniami. Nauczanie w tych placówkach odbywało się w języku polskim, oprócz kultury i historii Łotwy, języka i literatury łotewskiej oraz geografii gospodarczej państwa. Jako obowiązkowe były również języki obce, uczone najczęściej przez nauczycieli innych narodowości (Łotysze, Rosjanie), toteż młodzież polska była co najmniej trójjęzyczna, co potwierdzały do niedawna żyjące nauczycielki i uczniowie szkół polskich na Łotwie.

Bardzo często sami rodzice decydowali się na posyłanie dzieci do szkół łotewskich, wspomaganych przez rządowe instytucje, kler łotewski i społeczeństwo. Szkoły polskie pozbawione takiej pomocy nie mogły zapewnić dokarmiania dzieci, prowadzenia organizacji młodzieżowych, sportowych, muzycznych, harcerskich.

Rodzice Polacy w masie swej mało inteligentni [...] nie zamożni nie mogą często oprzeć się tak ponętnej dla nich rzeczy, jaką jest zaoszczędzenie na kosztach utrzymania i wykształcenia swych dzieci. Stąd rok rocznie liczba uczniów w szkołach polskich podlega ujemnym wahaniom i trzeba specjalnych wysiłków, aby przekonać ludność polską o tym, że dzieci swe należy posyłać do szkoły polskiej [...]. Pozostawienie młodzieży polskiej na Łotwie w dotychczasowych warunkach życia grozi zanikiem polskości i skutecznym rozwojem akcji wynaradawiania Polaków⁵⁷.

Dotyczyło to zarówno szkół średnich, jak i podstawowych. Bardzo poważnym problemem był niski poziom szkolnictwa wiejskiego. Warunki, jakie panowały, nie zachęcały do posyłania tam dzieci.

Można spotkać szkołę [...] polską, której ściany świecą dziurami, szkołę z połamaną podłogą, ze zrujnowanymi piecami, tak że zimą dzieci i nauczyciele pozostają w klasach w wierzchnich okryciach. Bywały wypadki, że przez dłuższy czas w szkole polskiej lekcje wykładano uczniom siedzącym wprost na podłodze, a nauczyciel z braku tablicy szkolnej wypisywał palcem w powietrzu litery alfabetu. Brak podręczników tak niezmiernie daje się odczuwać, że zagraża w ogóle możliwości skutecznego nauczania. Szkoła może dostarczyć zaledwie jedną książkę na kilku lub kilkunastu uczniów⁵⁸.

W historii edukacji w zakresie szkoły podstawowej w okresie międzywojennym ważne jest podkreślenie niektórych szczególnych momentów. Mianowicie na przykład w roku szkolnym 1929/1930 w czterech powiatach wschodniej Łotwy mniejszość polska miała 33 szkoły⁵⁹. Jeśli chodzi o Rygę, to w tym samym roku funkcjonowało tam 6 szkół podstawowych oraz 1 przytułek. Uczyło się w nich 1181

⁵⁶ „Sprawy Narodowościowe” 1934, nr 4, s. 482.

⁵⁷ „Polacy Zagranicą” 1930, nr 1, s. 20.

⁵⁸ *Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1929, s. 201.

⁵⁹ Zestawienia dokonał Jerzy Różycki, dane uwzględniające różne kryteria przedstawił w swojej książce *Polacy na Łotwie*, Warszawa 1930.

dzieci i pracowało 71 nauczycieli. Natomiast rok 1931 był przełomowy w historii szkolnictwa polskiego na Łotwie. Najpierw doszło do konfliktu polsko-łotewskiego dotyczącego kwestii języka w kościele w powiecie iłukszańskim. Podczas procesu w Iłukszcie wśród 53 oskarżonych Polaków 45 skazano za śpiewy kościelne w języku polskim na karę 3–6 tygodni aresztu. Na dwa dni przed wyborami zawieszono działalność Związku Polaków na Łotwie, zamknięto gazetę „Dzwon” i sześć szkół podstawowych prowadzonych przez związek: jedną w powiecie ludyńskim, cztery w dyneburskim i jedną w iłukszańskim⁶⁰. W 1940 roku pracowało tam młode grono pedagogiczne. W krótkim czasie rozpoczęto przekształcanie oddziałów polskich przy innych szkołach narodowych w tzw. szkoły mieszane, gdzie pozwolono na dwie godziny języka polskiego w tygodniu. Represje dotknęły 7 szkół, co zauważył i opisał Zygmunt Ihnatowicz⁶¹. Dużą liczbę szkół oraz oddziałów polskich przy szkołach innych mniejszości przekształcono w tzw. szkoły mieszane. W 1931 roku w Rydze zwolniono 15 nauczycieli, co w wielu wypadkach wiązało się z zamknięciem szkoły lub zawieszeniem jej działalności⁶².

Do znaczących zmian w stosunku do mniejszości narodowych doszło w wyniku kryzysu ekonomicznego, który mocno zaznaczył się na początku lat trzydziestych. Ożywiły się wówczas nastroje nacjonalistyczne, które w konsekwencji znalazły ujście w decyzjach władz łotewskich. Dnia 1 stycznia 1932 roku zniesiono stanowiska inspektorów szkolnych dla szkół mniejszościowych. Zastąpiono, dotychczas odrębne, komisje polskie, kwalifikujące nauczycieli do szkół narodowych, komisjami łotewskimi. Odmówiono także finansowania 8 prywatnym szkołom polskim⁶³. Szkołą prywatną była na przykład Prywatna Polska Szkoła Podstawowa, dwuklasowa wraz z klasą wstępną, w Zareniszkach⁶⁴. Powstała w 1929 roku dzięki staraniom, a później finansowaniu Moniki i Ignacego Kołędów oraz Józefa Truskowskiego. Podobnie jak pozostałe szkoły prywatne została w 1931 roku rozwiązana⁶⁵. W czasie tych dwóch lat pracowała tam jako

⁶⁰ Polska Szkoła Podstawowa w Iłukszcie zaczęła funkcjonować w 1920 roku w gmachu klasztornym. W 1925/1926 wybudowano nową szkołę sześcioklasową. W nowym budynku szkoła przetrwała do 1934 roku, a potem przemianowano ją na Łotewską Szkołę Powszechną. W szkole tej utworzono komplet polski. W polskim języku wykładowym uczono języka polskiego, historii Polski i geografii. Pozostałe przedmioty wykładane były w języku łotewskim. Nauczycielami byli wtedy: Helena Nanczas, uczyła języka polskiego, Roman Olszański, uczył geografii. Łotewskimi nauczycielami byli: Binde, uczył języka niemieckiego, Łapińsz uczył matematyki, Wewers uczył języka łotewskiego, a kierownikiem szkoły był Osols (tak podaje Konstanty Grycan).

⁶¹ Z. Ihnatowicz, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 1, s. 112–123.

⁶² Zob. „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 1, s. 107–112.

⁶³ Szkoły te przestały istnieć. Do tego czasu były prowadzone przez Związek Polaków na Łotwie.

⁶⁴ Gmina Pustynia, powiat Dyneburg.

⁶⁵ Zob. *Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą*, Warszawa 1934–1936. Można tam przeczytać: „Istniejący od 1931 roku zakaz zakładania szkół prywatnych oraz surowe ustawodawstwo, teoretycznie zezwalające na tworzenie publicznych szkół mniejszościowych jedynie w większych skupieniach dzieci, należących do jednej narodowości — uniemożliwiają wszelkie próby przeciwstawienia się zarządzeniom łotewskim”.

nauczycielka Maria Pancerówna z Rygi, a później Maria Grzybowska z Rzeżycy⁶⁶. W tym samym roku rozwiązano organizację Związek Polaków na Łotwie. Posunięcia władz łotewskich były na tyle drastyczne, że nie mogły zostać przez Polaków w Polsce przemilczane. Podjęto wówczas kroki dyplomatyczne. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej przekazał notę, w której domagano się wycofania tej decyzji. Dzięki interwencji w miejsce zlikwidowanego związku powstało Polskie Zjednoczenie Narodowe na Łotwie, natomiast ograniczenie autonomii w zakresie szkolnictwa mniejszościowego pozostało.

Z danych ogłoszonych w prasie polskiej w 1932 roku wynika, że w 40 szkołach polskich na Łotwie uczyło się 5177 uczniów.

W Rydze w 6 szkołach podstawowych było 1326 uczniów, z tego 638 dziewcząt. W I szkole podstawowej było 377 uczniów, w II — 149, w III — 77, w IV — 89, w V — 405, w VI — 123; w podstawowej szkole wieczorowej na 106 uczniów było 77 dziewcząt. W Dyneburgu w 4 szkołach podstawowych było 1332 dzieci z tego 697 dziewcząt. W gimnazjum państwowym było 135 uczniów, z tego dziewcząt 82. W państwowej szkole rzemieślniczej na 61 uczniów było 28 dziewcząt. W Lipawie w szkole podstawowej miejskiej na 279 uczniów — 151 dziewcząt. W szkole podstawowej w Krasławiu było 218 dzieci, z tego 105 dziewcząt. W szkołach gminnych powiatu dyneburskiego w miejscowościach: Birze, Juchniki, Słoboda, Somerset, Okolica, Dylewicze oraz w oddziałach polskich w Jasmujzy i Kombuli było razem 479 dzieci. W szkole podstawowej miejskiej w Rzeżycy na 246 dzieci było 127 dziewcząt. W rzeżyckim gimnazjum państwowym było 70 dzieci. W powiecie rzeżyckim w szkołach w Dubelach, Fejmanach, Gryszkanach, Puszy i Borowej znajdowało się 233 uczniów i uczennic. W powiecie łucyńskim w szkołach podstawowych w Lucynie, Posiniu i Wiertułowie było 347 uczniów. W powiecie iłukszańskim [...] znajdowało się 288 dzieci. W Mitawie w szkole podstawowej znajdowało się 55 dzieci, z tego 27 dziewcząt⁶⁷.

Wiele krytycznych uwag pod adresem szkolnictwa polskiego w 1932 roku ukazało się w gazecie polskiej, będącej w opozycji do „Naszego Głosu”, „Myśl Pracy”. Autorzy wielu artykułów prasowych⁶⁸ zgadzają się z tym, że zamykanie szkół polskich przez Łotyszy było samowolą administracyjną, godzeniem w Polaków i aktem niesprawiedliwości, ale pozostawali jednocześnie bardzo krytyczni wobec postawy Polaków w zaistniałej sytuacji w szkolnictwie. Uważali, że do zmniejszenia stanu posiadania szkół i do zmniejszenia liczby dzieci w szkołach polskich przyczyniła się część nauczycieli polskich, którzy nie mieli dobrego przygotowania do pracy pedagogicznej. Piszący słowa krytyki wobec zachowań nauczycieli zaakcentowali przede wszystkim nieumiejętność postępowania z krnąbrnymi uczniami, których niepotrzebnie wyrzucano ze szkoły polskiej. „Jest to jedna z narodowych właściwości szkoły polskiej na Łotwie. [...] Nauczyciele nie Polacy potrafią te krnąbrne i zepsute dzieci wychować”⁶⁹. Kolejną sprawą

⁶⁶ Uczyło się w tej szkole około 20 dzieci. W tym: Marian Truskowski, Edmund Truskowski, Jadwiga Truskowska, Janina Kolęda, Józef Pawłowski, Bolesław Karol, Anna Buczyńska, Samulewicz, Kajran.

⁶⁷ „Myśl Pracy” 1932, nr 2, s. 5.

⁶⁸ *Ibidem*, zob. również „Myśl Pracy” 1933, nr 4, s. 1–2, „Myśl Pracy” 1934, nr 1, s. 2.

⁶⁹ „Myśl Pracy” 1932, nr 5, s. 7.

przez nich poruszoną była skarga rodziców dzieci biednych, które nie otrzymują pomocy w postaci darmowych śniadań, książek i zeszytów.

Pomoc otrzymują nie zawsze ci, co potrzebują [...], ale tacy, którzy się odpowiednio nisko p. przełożonej kłaniają lub po rękach całują. [...] wstrętny księżo-pański obyczaj, pochodzący z czasów pańszczyznianych [...] będziemy piętnowali. Przełożona pamiętać musi, że nie jest właścicielką szkoły, że przyznawanie bezpłatnych śniadań czy książek nie jest łaską z jej strony, ale obowiązkiem, nakazanym jej przez Miejski Wydział Szkolny. O przyznawaniu dzieciom pomocy nie może decydować widzimisię lub sympatia [...] ⁷⁰.

Bardzo dużo negatywnych opinii zostało wypowiedzianych o kierownictwie Polaków na Łotwie. W dość niewybrednych słowach napisano:

Zacofanie umysłowe i klerykalizm nauczycielstwa oraz „jaśniepanów” ze Zjednoczenia Narodowego mordują szkolnictwo polskie na Łotwie. Dla nich ideałem szkolnictwa to „Ojciec nasz i Zdrowaś Marja” wpojone małemu w mowie ojczystej. Według „Naszego Głosu” (nr 102) dla modlitw powinno się posyłać dzieci do szkoły polskiej. My mamy inne poglądy w tej sprawie. Szkoła polska winna być ogniskiem postępu, ułatwiać zdobywanie wiedzy, przygotowywać do walki o byt i wychowywać świadomych obywateli kraju. [...] Chcemy kultury Limanowskiego i Rainisa, a nie stęchlizny umysłowej Stryczyki, Liberysa, i Keninsa [łotewski minister edukacji] ⁷¹.

W okresie dyktatury Ulmanisa likwidowanie szkół, zwalnianie nauczycieli, likwidowanie języka polskiego w szkołach mieszanych, włączanie szkół polskich do łotewskich było zjawiskiem częstym, o czym pisząca te słowa już wspominała. Zarządzenia rządu łotewskiego o zamknięciu 11 szkół, w których uczyło się około 700 uczniów, były ciosem dla mniejszości polskiej na Łotwie (kolejne trzy były w zawieszeniu). Zlikwidowano przede wszystkim: szkołę rzemieślniczą w Dyneburgu, a uczniowie jej zostali przeniesieni do szkoły łotewskiej, a także powszechne szkoły polskie w byłych Inflantach Polskich. Największe straty poniosła więc Łatgalia, gdyż w związku z zamykaniem szkół nauczyciele polscy tracili pracę. Nauczyciele mniejszościowi zostali zresztą pozbawieni możliwości uczenia języka łotewskiego ⁷². W roku 1934, po ogłoszeniu nowej ustawy o oświeceniu publicznym, liczbę szkół na Łotwie zmniejszono w stosunku do 1933 roku aż o 60% ⁷³. Władze tłumaczyły się, że zbyt mała liczba dzieci chodzi do szkół bądź klas polskich. Polaków przenoszono do innych szkół również pod pozorem, że nazwiska ich brzmią niepolsko.

Sytuację pogorszyła zwłaszcza nowa ustawa o oświeceniu publicznym z 12 lipca 1934 roku, w której najważniejsze punkty przewidywały wychowanie młodzieży w duchu nacjonalizmu państwowego, zmniejszenie kwot na dotowanie szkół mniejszościowych, zwiększenie limitów liczebności dzieci dotyczące powstania szkoły oraz zakazanie dzieciom z rodzin mieszanych, w przypadku gdy

⁷⁰ *Ibidem*, s. 7.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² „Sprawy Narodowościowe” 1934, s. 482–484.

⁷³ W latach 1930/1931 było na Łotwie 45 szkół podstawowych, a w 1936/1937 liczba ta zmniejszyła się do 18 szkół. Zob. P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa 1990, s. 46.

któreś z rodziców było Łotyszem, uczęszczania do szkoły polskiej⁷⁴. Ta brutalna kampania antypolska miała swoją kontynuację w roku szkolnym 1934/1935, ponieważ zlikwidowano również w Ministerstwie Oświaty wydziały mniejszościowe, a w ich miejsce utworzono referaty do spraw szkolnictwa obsadzone z nominacji. Antoni Tałat Kiełpsz ustąpił ze swojego stanowiska po 12 latach pracy. Na stanowisko referenta polskiego szkolnictwa w Ministerstwie Oświaty powołany został Roman Ciesiulewicz⁷⁵ (pełnił obowiązki aż do wybuchu wojny). Praca jego ograniczała się do wydawania podręczników, dawania rad i gromadzenia danych statystycznych⁷⁶, chociaż zajął się również przygotowaniem zmian programów nauczania języka polskiego w szkole polskiej. W anonsie prasowym referent prosił nauczycieli polskich o nadsyłanie propozycji zmian i życzeń odnośnie do tego programu⁷⁷.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, mimo oburzenia z powodu sytuacji na Łotwie, wybrało drogę rozmów dyplomatycznych, tak aby nie zaognić stosunków na tle mniejszościowym. Pomimo tych wszystkich ataków, brutalnie ograniczanej autonomii, sytuacja Polaków na Łotwie nie była, wobec sytuacji w innych krajach, najgorsza⁷⁸. W licznych wystąpieniach przywódców organizacji narodowych na Łotwie pojawiały się informacje związane ze stanem szkolnictwa Polaków na Łotwie, wskazujące na upośledzenie mniejszości polskiej w stosunku do innych mniejszości. O swoich problemach mniejszość polska na Łotwie informowała rodaków w kraju przy okazji zjazdów Polaków z zagranicy w latach 1929 i 1934. Polacy z obszaru byłych Inflant korzystali z drobnej pomocy⁷⁹ i opieki

⁷⁴ Zostaje wówczas zawieszona działalność dopiero co powstałego Polskiego Zjednoczenia Narodowego oraz zakazane wydawanie gazety polskiej „Głos Pracy”, a ze służby państwowej wyrzucono urzędników narodowości polskiej.

⁷⁵ Weześniej uczył w szkole w Lipawie i był drużynowym 94 drużyny harcerskiej.

⁷⁶ Urzędował w gabinecie nr 151 na 4 piętrze w gmachu Ministerstwa Oświaty od 1938 roku przy ul. Valnu 2.

⁷⁷ „Nasze Życie” 1936, nr 68, s. 3.

⁷⁸ Konsekwencją zaistniałych zmian była też likwidacja kursów pedagogicznych, letnich. Nauczyciele polscy mogli skorzystać tylko z kursów organizowanych np. przez Ryski Instytut Nauczycielski, o czym autorka pracy już wspominała. Zob. „Polak na Łotwie” 1992, nr 3, s. 25.

⁷⁹ Z wykazu pomocy kulturalno-oświatowych wysłanych przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy na tereny zamieszkiwane przez Polaków w latach 1929–1934 wynika, że na Łotwę wysłano 4427 pozycji. Jak na tak dużą społeczność była to kropla w morzu potrzeb. Zob. *Pięć lat pracy dla Polonii Zagranicznej 1929–1934. Sprawozdanie z działalności Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za okres od lipca 1929 do lipca 1934*, red. M. Berżyński, W.S. Sworakowski, Warszawa 1934, s. 106.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy starała się pomóc Polakom na Łotwie poprzez wysyłanie książek, czasopism, nut, gier, obrazów przeznaczonych dla bibliotek i czytelników polskich oraz poprzez organizowanie obozów wychowania fizycznego, przy których organizacji pomógł absolwent warszawskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, który po ukończeniu studiów wrócił do pracy na Łotwę. W 1931 roku odbyło się pięć kursów instruktorskich (i harcerskich dla zastępowych), na których było 50 Polaków z Łotwy. Podobny kurs odbył się później na Łotwie w Prezmie, w powiecie rzeżyckim. Zob. *Pięć lat pracy...*, s. 112, 124, 208.

kraju w zakresie zaspokajania potrzeb oświatowych⁸⁰, ale, jak zauważył Janusz Albin, byli przede wszystkim zdani na możliwości stwarzane im przez łotewskie ustawodawstwo szkolne oraz własne siły⁸¹.

Nie dziwiły więc ogromne spadki liczby młodzieży w szkołach. W roku 1934/1935 istniały jeszcze 23 polskie szkoły podstawowe, w roku 1936/1937 pozostało na Łotwie 18 szkół z 2279 dziećmi. Spadek procentowy dzieci uczęszczających do szkoły wiązał się także z biernością większości społeczeństwa polskiego na Łotwie. Tylko Polacy stracili największy procent uczniów w szkołach po wprowadzeniu nacjonalistycznej polityki prowadzonej przez Karla Ulmanisa⁸². W roku 1930/1931 do szkół mniejszościowych uczęszczało 100% dzieci niemieckich (pięć lat później 98,5%), 86,4% rosyjskich (63%), 83,8% żydowskich (85,5%) i tylko 63,3% Polaków (44,5%).

Mimo tradycji związanych ze szkolnictwem prywatnym, zwłaszcza w Rydze, rodzice dzieci polskich niezbyt chętnie chcieli posyłać dzieci do płatnych szkół prywatnych. Uważali bowiem, że państwo winno zapewnić wykształcenie ich dzieciom i pokryć w związku z tym koszty edukacji. Dlatego trudno odnotować jakiegokolwiek wzmianki na temat szkół prywatnych i pokrywania kosztów nauki z ministerstwa. Można z całym przekonaniem stwierdzić, że takich szkół w zasadzie nie było, zwłaszcza że od roku 1931 władze łotewskie nie udzielały zezwoleń na ich otwieranie, może poza powiatem iłukszańskim⁸³, który od 1934 roku pozbawiony był całkowicie szkół polskich, więc siostry Serafinowiczówny w kilku prywatnych tajnych kompletach prowadziły naukę języka polskiego dla 20 dzieci.

W zasadzie tylko w Rydze, w okresie dwudziestolecia, funkcjonowały ochronki, przynajmniej tak wynika z dokumentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W roku 1938 były trzy ochronki-świątlice⁸⁴, z których korzystały dzieci robotników⁸⁵. Z materiałów zachowanych przez osoby prywatne wiadomo, że ochronki funkcjonowały od momentu uzyskania przez Łotwę niepodległości. Jedna z nich mieściła się przy ul. Katolickiej 23. Jej kierowniczką była Elwira Piotrowska,

⁸⁰ Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy (przy Radzie Naczelnej Światowego Związku Polaków w Warszawie) rozpoczął w 1933 roku akcję opieki szkół krajowych nad zagranicznymi. Sprowadzało się to do opieki symbolicznej i duchowej, ale spełniało ważny element wychowawczy pomagający dzieciom ze szkół za granicą czerpać wiadomości o życiu codziennym w Polsce od swoich rówieśników. Jednak, jak zauważyła Bronisława Bruner (w pracy *Opieka polska nad szkołami polskimi za granicą*, Warszawa 1935, s. 11), do roku 1935 „nie rozpoczęto pracy w szkołach polskich na Litwie i Łotwie, którymi to szkołami opiekuje się w pewnej mierze wychodźstwo polskie w St. Zjedn. A.P.”. W 1934 roku opieką otoczono 297 szkół polskich, w tym 4 na Łotwie. Zobacz: *Pięć lat...*, s. 82.

⁸¹ J. Albin, *op. cit.*, s. 311.

⁸² Zob. *Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą*, Warszawa 1934–1936.

⁸³ W polskiej szkole podstawowej w Iłukszcie dyrektorką była Klara Pożniak.

⁸⁴ Opiekowały się nimi harcerki 22 żeńskiej drużyny harcerskiej.

⁸⁵ AAN MSZ, 10475, s. 142.

a jedną z wychowawczyń Konstancja Brynk. Zdjęcia upamiętniające wychowanków i opiekunki oraz budynek zachowały się i zostały przedstawione na wystawie zorganizowanej w szkole polskiej w Rydze.

Bolesław Wierzbiański zauważył, że tuż przed wybuchem II wojny światowej liczba placówek szkolnych na terenie Łotwy wzrosła do 27 (przykładowo w Rydze było wówczas 7 szkół podstawowych). Wzrosła aktywność pracy oświatowej. Jako przykład autor pracy *Polacy w świecie* podał⁸⁶ bardzo uroczyste obchody świąt narodowych w 1939 roku, między innymi rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 maja. Zaangażowanie przy różnego rodzaju akademiach, występach wykazywali uczniowie oraz nauczyciele, którzy, mimo że nie zawsze mieli wyższe wykształcenie, to jednak często ze względu na swój trud byli wspomniani przez swych wychowanków⁸⁷.

W 1940 roku w jednym z ostatnich numerów „Naszego Życia” pojawiły się wnioski w sprawie szkolnictwa polskiego i informacje dotyczące memorandum złożonego na ręce ówczesnego ministra (P. Lejbiński) i wiceministra (J. Lieknis) oświaty (będących już pod kuratelą Rosjan) odnośnie do nauczania w języku polskim. Można to odczytywać jako próbę odzyskania tego, co przez ostatnie lata społeczność polska na Łotwie traciła. Łudzono się, że w komunistycznej Łotwie uda się odzyskać to, co utracono. Wysunięto następujące postulaty:

1) a. Odbudować przede wszystkim wszystkie te szkoły powszechne, które zostały zlikwidowane pomimo znacznej ilości uczni. b. Otworzyć polskie szkoły wszędzie tam, gdzie liczba uczni narodowości polskiej będzie wynosiła 30–40. c. Wznović państwowe polskie gimnazjum w Daugavpilsie otwierając w r. b. przynajmniej jedną najniższą klasę. 2) Wyznaczyć na kierowników i nauczycieli szkół polskich przede wszystkim nauczycieli narodowości polskiej. 3) W miastach, w których zamieszkuje większa ilość Polaków (Ryga, Daugavpils, Liepaja, Rezekne), otworzyć żłobki dziecięce dla dzieci [...]. 4) Wznović działalność kursów nauczycielskich celem przygotowania kadrów nauczycielskich. 5) Od nowego roku szkolnego 1940/1941 wprowadzić do programu polskich szkół powszechnych poczynając od II kl. jako obowiązkowy przedmiot nauczania jęz. rosyjski oraz do gimnazjów poczynając od klasy najniższej (zamiast jęz. angielskiego) [...]. 6) Pożądane jest przekształcenie referatu szkolnictwa polskiego przy ministerstwie oświaty wydział polski, o ile takie wydziały byłyby utworzone dla innych mniejszości narodowych⁸⁸.

Bardzo czytelne jest tutaj przypodobanie się władzom oświatowym, będącym pod wpływem komunistycznej Rosji⁸⁹. Na niewiele zdały się te zabiegi. Funk-

⁸⁶ B. Wierzbiański, *Polacy w świecie*, Londyn 1946, s. 53–54.

⁸⁷ Sporo miejsca na wyjaśnienie tego problemu poświęcili w swych pracach Janusz Albin, Edward Kołodziej, Jan Cynarski. Por. J. Albin, *Kadra pedagogiczna w szkolnictwie polonijnym do II wojny światowej*, [w:] *Kultura skupisk polonijnych. Materiały z II sympozjum naukowego*, Warszawa, 11–12 czerwca 1984 r., Warszawa 1987, s. 287–326; E. Kołodziej, *Emigracja z ziem polskich i Polonia 1865–1939. Informator o źródłach przechowywanych w centralnych archiwach państwowych w Polsce*, Warszawa-Kraków 1988, poz. 2494, s. 176; J. Cynarski, *op. cit.*, s. 134.

⁸⁸ „Nasze Życie” 1940, nr 292, s. 10.

⁸⁹ Po wkroczeniu Rosjan na Łotwę w 1940 roku w skład społeczności radzieckich weszli Polacy z Łotwy, którzy często w różnych statystykach nie byli brani pod uwagę. Zob. E. Trela, *Edukacja dzieci polskich w ZSRR w latach 1941–1946*, Warszawa 1983, s. 16.

cjonowanie polskiego szkolnictwa w takim wymiarze nie było możliwe. Istniało w tym czasie tylko kilka szkół.

W czasie okupacji niemieckiej szkolnictwo polskie na Łotwie zlikwidowano, ale nauczycielom polskim wypłacano nadal uposażenie. Dzieci mogły uczyć się wyłącznie w szkołach łotewskich. Dopiero po klęsce w Stalingradzie w 1943 roku otwarto jedyną czteroklasową szkołę polską powszechną na Łotwie w Rydze, z polskim językiem wykładowym⁹⁰. Pozwolili na jej utworzenie Niemcy okupujący Rygę, bez obowiązku nauczania języka niemieckiego⁹¹. Po 1944 roku, po zajęciu Łotwy przez Rosjan, w Rydze wznowiła swą działalność szkoła średnia, jako 12 Szkoła Miejska w Rydze⁹², przy ulicy Blaumana 25, która przetrwała tylko do 1948 roku. Dyrektorem tej szkoły był Alojzy Sudymt. W sierpniu 1948 roku założono ośmioklasową szkołę przy ul. Lenina (Brivibas), także pod kierownictwem Alojzego Sudymta. Szkoła ta istniała tylko przez jeden rok, jako że uznano, iż uczy się w niej zbyt mało dzieci, nakazano jej zamknięcie. Otwarcie tych szkół odbyło się prawdopodobnie dzięki wydanej instrukcji zatwierdzonej przez Przewodniczącego Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR⁹³. Ów dokument, którego pełna nazwa brzmiała *Instrukcja w sprawie Organizacji Szkół dla Dzieci Polskich*, zawierał ściśle ustalenia dotyczące przede wszystkim: a) organizacji i kompletowania szkół dla dzieci polskich, b) lokalu i inwentarza szkoły, c) internatów, d) kadr, e) nauczania i wychowywania dzieci⁹⁴. Z dokumentu tego wynika, że należało otwierać szkoły podstawowe polskie we wsiach i miastach, jeżeli liczba dzieci w wieku 7–12 lat przekraczała 25 w danej miejscowości, niepełne średnie (klasy I–VII), jeżeli liczba uczniów w klasach V–VII wynosiła nie mniej niż 15 osób w klasie, szkoły średnie zaś, jeżeli w klasach VIII–X liczba osób wynosiła nie mniej niż 10 osób⁹⁵.

Jednocześnie takim samym istotnym dokumentem była sama Konstytucja ZSRR: „Obywatele ZSRR mają prawo do nauki w szkole w języku ojczystym” (Rozdział VII, artykuł 45)⁹⁶. Zapis ten jednak pozostał martwy, gdyż na Łotwie po 1949 roku nie było ani jednej szkoły polskiej⁹⁷. Szkoły polskie pozostały

⁹⁰ N. Liberys, *Polacy na Łotwie w okresie drugiej wojny światowej*, Kraków 1985, s. 15.

⁹¹ Wcale nie oznaczało uprzywilejowania Polaków, wręcz przeciwnie.

⁹² W zbiorach prywatnych W. Subociało znajduje się fotografia ze Szkoły Siedmioletniej powstałej w Rydze, tzw. szkoły średnia niepełna, która została zamknięta w 1948 roku. Informacja od Janiny Głoweckiej.

⁹³ Podpisał ją Iwanienko.

⁹⁴ *Szkolnictwo polskie w ZSRR*, Warszawa 1961, s. 47–50.

⁹⁵ Szkoły miały być koedukacyjne. W przypadku, gdy liczba dzieci była niewystarczająca, należało otworzyć klasy polskie przy istniejących klasach rosyjskich. Zob. *ibidem*, s. 47.

⁹⁶ Cyt. za: W.J. Podgórski, *Szkolnictwo polskie w ZSRR*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku*, red. A. Koprucki, Lublin 1986, s. 211.

⁹⁷ W wyniku przyłączenia Łotwy do ZSRR kilkadziesiąt tysięcy Polaków z Łotwy weszło w skład społeczności radzieckiej, a władze radzieckie jakby o tym zapomniały. Zob. E. Trela, *op. cit.*, s. 16.

po kilku falach repatriacji Polaków do Polski tylko na Litwie i Ukrainie (choć tam tylko w liczbie dwóch: podstawowej i średniej)⁹⁸.

Po zakończeniu wojny otworzono jeszcze szkoły w Łatgalii: w Dyneburgu i Rzeżycy. Po krótkim czasie je zamknięto, gdyż władzom nie podobało się, że tak dużo dzieci polskich chce do nich uczęszczać. Szkoła była jedynym miejscem, gdzie można było pielęgnować język narodowy oraz poznawać kulturę i tradycję polską. Od tamtej pory nie było polskiej szkoły na Łotwie, a językiem polskim można było posługiwać się w rodzinie i w kościele. Utrata możliwości kształcenia się w szkole polskiej spowodowała szybszą asymilację z żywiołem rosyjskim i łotewskim.

Można więc śmiało stwierdzić, że szkoła polska była i jest dość skutecznym narzędziem walki o polskość, nawet jeśli uwzględnimy ograniczenia i słabości pojawiające się w czasie jej funkcjonowania. Z rozważań powyższych wynika, że struktura szkolnictwa, jak również jej poziom zależały często od obszaru występowania. Te zależności terytorialne widoczne były zwłaszcza od drugiej połowy XIX wieku aż po rok 1918 i wynikały z różnej sytuacji politycznej prowincji nadbałtyckiej (z głównymi centrami — Rygą i Mitawą) i byłych Inflant Polskich. Drugi etap rozwoju polskiego szkolnictwa przypadł na okres międzywojenny. Janusz Albin w swojej pracy o szkolnictwie na Łotwie w dwudziestoleciu międzywojennym zwrócił uwagę na „niedostateczny stopień unarodowienia ludności polskiej w Łotwie”, co stanowiło „zasadniczą przyczynę jej małej aktywności narodowej oraz pasywnego stosunku kształcenia dzieci w języku ojczystym”⁹⁹. Sytuacja ta nasiliła się zwłaszcza po dojściu K. Ulmanisa do władzy i przyczyniła się do największych strat w szkolnictwie wśród mniejszości polskiej zamieszkującej Łotwę. Jednakże w latach dwudziestych i trzydziestych minionego wieku szkoła, oprócz swych wychowawczych i dydaktycznych ról, stanowiła również centrum życia Polaków w różnych miastach, miasteczkach i wsiach. To w szkole odbywały się liczne spotkania okolicznościowe, zajęcia kółek zainteresowań. W budynkach szkolnych często organizowano spotkania licznych mniejszościowych organizacji polskich na Łotwie. Dzięki temu kultywowanie tradycji, kultury polskiej mogło odbywać się nie tylko w domach, kościele, ale także w szkołach.

Upadek ZSRR spowodował, że na obszarach wielonarodowych, a takim jest ziemia łotewska, pojawiły się zjawiska odrodzenia etnicznego. Przez pięćdziesiąt lat niewoli, niemożności kultywowania tradycji narodowych, organizowania narodowej szkoły doszło do dość znacznej asymilacji. Dlatego upowszechnienie idei współżycia narodów z poszanowaniem ich odrębności stało się przyczynkiem do działania edukacji wspieranej przez Ministerstwo Oświaty Narodowej Łotewskiej Republiki, czego rezultatem było powołanie szkół mniejszościowych, przy dużym zaangażowaniu stowarzyszeń kulturalnych, między innymi powstałego w 1988 roku Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Polaków na Łotwie. I choć to

⁹⁸ W.J. Podgórski, *op. cit.*, s. 213–214.

⁹⁹ J. Albin, *Szkolnictwo polskie...*, s. 314.

rodzina przekazuje tradycje pielęgnowane przez pokolenia, to jednak w wyniku sytuacji politycznej, mieszanych małżeństw, braku kontaktów z żywym językiem polskim, z rówieśnikami z Polski itp. rola jej ograniczała się do zapewnienia wykształcenia w języku obowiązującym w Radzieckiej Republice Łotwy. Marta Urlińska zauważyła: „Są jednak sytuacje, kiedy rodzice nie potrafią, nie są w stanie przekazać wiedzy o kraju pochodzenia, nauczyć języka przodków. Wówczas to szukają oparcia w szkole polskiej”¹⁰⁰. Pierwsza klasa polska powstała w 1989 roku w Rydze. Lata dziewięćdziesiąte stały się więc kolejnym etapem w historii polskiego, mniejszościowego szkolnictwa na ziemiach naddziwińskich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego miała miejsce obrona dóbr kultury, natomiast po zakończeniu radzieckiej niewoli na Łotwie możemy jedynie mówić o odkrywaniu bogatej przeszłości Polaków i polskiego dorobku kulturalnego na ziemiach łotewskich.

Bibliografia

- Albin J., *Kadra polska w szkolnictwie*, Wrocław 1988.
- Albin J., *Liczba i rozmieszczenie Polaków w Łotwie w latach 1920–1935*, [w:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków na świecie*, cz. 1 i 2, Wrocław 1985.
- Albin J., *Szkolnictwo polonijne w Rumunii w latach 1919–1939*, „Rocznik Polonijny” 3–4, 1982–1983.
- Albin J., *Szkolnictwo polskie na Łotwie w latach 1919–1940*, [w:] *Szkolnictwo na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Kopruckowiak, Lublin 1995.
- Bruner B., *Opieka polska nad szkołami polskimi za granicą*, Warszawa 1935.
- Cynarski J., *Łotwa współczesna*, Warszawa 1925.
- Dąbrowska M., *U północnych sąsiadów*, Warszawa 1929.
- „Dwutygodnik Polski” 1925–1926.
- „Dzwon” 1928–1930.
- „Głos Polski” 1921–1923.
- Karbowiak A., *Dzieje edukacyjne Polaków na obczyźnie*, Lwów 1910.
- Kolbuszewski S., *W stolicach państw bałtyckich*, Poznań 1939.
- Kołodziej E., *Emigracja z ziem polskich i Polonia 1865–1939. Informator o źródłach przechowywanych w centralnych archiwach państwowych w Polsce*, Warszawa-Kraków 1988.
- Liberys N., *Polacy na Łotwie w okresie drugiej wojny światowej*, Kraków 1985.
- Łossowski P., *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Warszawa 1990.
- „Myśl Pracy” 1932–1934.
- „Nasz Głos” 1933.
- „Nasze Życie” 1934–1940.
- Nowe Konstytucje*, Warszawa 1925.
- Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1929.
- Pięć lat pracy dla Polonii Zagranicznej 1929–1934. Sprawozdanie z działalności Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy za okres od lipca 1929 do lipca 1934*, red. M. Berzyński, W.S. Sworakowski, Warszawa 1934.

¹⁰⁰ M.M. Urlińska, *Podważanie tożsamości: szansa czy bariera rozwoju. Badania w działaniu w szkole polskiej na Łotwie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia wychowania” 12, z. 285, Toruń 1994, s. 170.

- „Polacy Zagranicą” 1930–1938.
„Polak na Łotwie” 1991–1996.
„Przegląd Polonijny” 1978–1996.
Różycki J., *Polacy na Łotwie*, Warszawa 1930.
Ruhlman P., *Das Schulrecht der deutschen Minderheiten in Europa. Eine Sammlung der gesetzlichen Bestimmungen*, Breslau 1926.
„Sprawy Narodowościowe” 1928–1939.
Studnicki W., *Zarys państw bałtyckich*, Warszawa 1924.
Szkolnictwo polskie w ZSRR 1943–1947 roku, red. R. Polny, Warszawa 1961.
Trela E., *Edukacja dzieci polskich w ZSRR w latach 1941–1946*, Warszawa 1983.
Truchim S., *Szkolnictwo łotewskie*, Warszawa 1939.
„Tygodnik Polski” 1925–1928.
Urlińska M.M., *Podwajanie tożsamości: szansa czy bariera rozwoju. Badania w działaniu w szkole polskiej na Łotwie*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia wychowania” 12, z. 285, Toruń 1994.
Wakar W., *Sto lat walki o oświatę polską*, Warszawa 1916.
Walka o szkołę narodową dla Polaków zagranicą, Warszawa 1934–1936.
Wierzbiański B., *Polacy w świecie*, Londyn 1946.
Zaleski J., *Międzynarodowa ochrona mniejszości*, Warszawa 1932.